KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 28 Listopada. / 10 Grudnia. Rok 1859. № 327. Jutro, Śgo Damazego Pap: W. Ubyło dnia godz: 8 min: 37.

Onegdaj w Kaplicy Archi-Konfraternji w Kościele Metropolitalnym i Katedralnym Śgo Jana, w czasie Wotywy, przeszło 20 osób jako utalentowanych Amatorów muzyki, wykonało z całą dokładnością Mszę (Oratorium) kompozycji ś. p. Karola *Kurpińskiego*, a to pod przewodnictwem znanego przeszło od lat 17, z pracy i poświęceń dla muzyki Kościelnej P. J. K. *Chwaliboga*, Dyrektora Chóru Archi-Konfraternji Literackiej.

Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

W skutku przedstawienia waszego, rozkazujemy: dzieciom Stefana *Karczewskiego*, b. Naczelnika Ptu Stopnickiego, w Gub: Radoms:, a mianowicie: synom: Adolfowi *Karczewskiemu*, p. o. Wójta Gminy w dobrach Rządowych Trombinie, Pcie Lipnowskim, Gub: Płockiej, i Leonowi *Karczewskiemu*, Poborcy Kassy Powiatowej Płockiej; jakoteż córkom: wdowie Stefanji *Kremskiej*, wdowie Malwinie *Mianowskiej*, i Walerji *Tol*, żonie dymis: Majora, przez wzgląd na 30-letnią wojskową i cywilną ojca ich słnżbę, na zachowaną przezeń w czasie rokoszu 1830—1831 r. niezachwianą wierność dla Tronu, i na okazane przez niego szczególne zasługi; niemniej z uwagi, iż oni, z powodu dojścia do pełnoletności przed śmiercią ojca, nie skorzystali z wysłużonej przezeń pensji emerytalnej i znajdują się obecnie w stanie niezamożnym, udzieloną zostaje w drodze łaski, dożywotna alimentarna pensja, to jest, na niezbędne ich utrzymanie, po rs. 150 rocznie każdemu z wyż wymienionych pięciu członków rodziny Stefana *Karczewskiego*, wszystkim zaś razem po rs. 750, niezależnie od pobieranej przez synów płacy w służbie, a przez męża córki jego Walerji, Majora *Tol*, pensji za służbę swą wojskową.

Pensje te płacone będą z funduszu przeznaczonego w budżecie Królestwa Polskiego na pensje, w drodze szczególnych zasług wyznaczone; liczyć się zaś mają od dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1859 roku.

Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego nieomieszkanie polecić Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano) „ALEXANDER."

przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu, J. *Tymowski*.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: W miejsce taryffy klassy IVtej, na przewóz na rzece Wieprzu pod miastem Baranowem, z mocy postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 11 Listop: 1820 r. udzielonej, ma być nadana dla mostu w tym punkcie zbudowanego, taryffa klassy 1szej do poboru na rzecz właściciela opłat mostowych, postanowieniem Namiestnika Królewskiego z d. 5 Sierpnia 1817 r. przepisana.

Walenty *Sokolnicki*, Kapitan b. Wojsk Polskich, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 71, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostali pogrążeni w smutku Synowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski.

Teofil *Przewózki*, Numerator Mennicy Warszawskiej, w wieku lat 36, onegdaj przeniósł się do wieczności, pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 3ej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski, odbyć się mające.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warsz:-Wiedeńskiej.— Zawiadamia, że dla dogodności mieszkańców miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi, Zarząd Drogi Żelaznej, po zwolnieniu P. Henryka *Wagnera*, właściciela remiz, w miejscu od zobowiązań kontraktem z dnia 5go Października 1858 r. na siebie przyjętych, zawarł umowę z P. Maurycym *Rosengart* w Warszawie zamieszkałym, który mocą warunków tejże, zobowiązał się własnymi furmankami rozwozić z magazynu drogi żelaznej, wszelkie towary i pakunki nadchodzące za listami frachtowemi pociągami towarowymi pod adresem różnych osób w Warszawie jako też na przedmieściu Pradze zamieszkałych, jak niemniej dowozić wszelkie podobne przedmioty do magazynu Drogi Żelaznej na transport koleją przeznaczone. Za uskutecznioay w powyższy sposób odwóz do domu lub składu, lub odwrotnie do expedycji, wszelkich towarów lub ruchomości, P. *Rosengart*, tytułem zapłaty czyli wynagrodzenia, ma prawo pobierać w obrębie rogatek Warszawskich: *a)* za każde 100 i wyżej pudów po $1\frac{1}{2}$ kopiejki od puda; *b)* za 50 i wyżej pudów po 2 kopiejek od puda; *c)* od ciężarów po niżej 50 pudów, po 3 kopiejki od puda. Od ciężarów na Pragę dostawionych, opłata powyżej rozklassyfikowana podnosi się o $\frac{1}{2}$ kopiejki na pudzie. Za przewóz towarów pospiesznych czyli takich, które bez żadnej zwłoki czasu dostawione lub odwiezione być mają, podwójna opłata od puda pobieraną będzie. Najniższa opłata za przewóz pojedynczego, lub nie wielkiej objętości pakunku lub przedmiotu, wynosi 15 kop:. Wyższego nad pomienioną opłatę wynagrodzenia, P. *Rosengart* nie ma prawa od nikogo i pod żadnym względem domagać się. Za zrządzone szkody w przewożonych towarach lub ich zatracenie, P. *Rosengart* odpowiedzialnym jest z kaucji złożonej do depozytu Kassy Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Osoby życzące sobie korzystać z tej dogodności, zgłaszać się zechcą ze swemi żądaniami do P. *Rosengart*, zamieszkałego pod Nr 1559, lub wkładać stosowne awizacje do skrzynek, które Pan *Rosengart* na ten cel po rogach ulic urządzić zamierza. Gdy zaprowadzenie umownego stosunku z P. *Rosengart*, ma na celu jedynie tylko ułatwienie i dogodność publiczną, przeto Zarząd Drogi Żelaznej żadnej z tego tytułu nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności, i nie tamuje interesentom, iżby sami lub przez wybrane inne osoby, w mowie będące przewozy towarów uskuteczniali. — *Rosenbaum.*

W Paryżu, umarł w tych dniach, późnej doczekawszy starości, P. *Comte*, słynny brzuchomówca i magik, założyciel teatru, który od swego nazwiska ma miano.

Pan J. *Wojciechowski*, z Bochni, nadesłał dla Towarzystwa Naukowego w Krakowie, trzy ołówkiem rysowane widoki Kościoła w Szczepanowie (miejscu urodzenia Śgo STANISŁAWA Biskupa), tudzież pięć także ołówkiem narysowanych widoków z opisem Kościoła w Niepołomicach (miejscu łowieckich rozrywek Królów Polskich), darem dla Towarzystwa. Zgromadzenie oglądało owe misternie wykonane roboty P. *Wojciechowskiego* z przyjemnością; w szczególności zaś uznało za śliczny rysunek zbiorowego grobowca marmurowego dwojga *Branickich*, (*Katarzyny* zmarłej 1588 r. i *Grzegorza* zmarłego 1595 r.), który się mieści w Kaplicy Śgo FRANCISZKA XAWEREGO, przybudowanej od strony południowej Kościoła, przez Jana *Branickiego* w r. 1596.

Towarzystwo Naukowe Krakowskie postanowiło wystosować pismo do Hr: Ludwika *Krasińskiego*, łącznie z przesłaniem kosztorysu i projektu restauracji obrazu ś. p. Biskupa Franciszka *Krasińskiego*, w krużgankach Franciszkańskich, który kosztorys i projekt nakreślił Członek Oddziału P. Felix *Xiężarski*.

P. Juljan *Różycki*, Magister Farmacji, nabywszy aptekę na Przedmieściu Pradze, zaopatrzył takową we wszelkie środki lekarskie, tak dotąd używane, jako też świeżo w użycie wprowadzone, we wszelkie środki specjalne zagraniczne, tudzież zaprowadził u siebie skład wód mineralnych z ogrodu Krasińskich i t. p., o czem donosiemy dla wiadomości tak PP. Doktorów, jako też i okolicznych mieszkańców.

Xięgarnia i skład nót muzycznych M. *Glücksberga*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 411, otrzymała najnowsze dzieło Wiktora *Hugo*, p. t. *La legende des siècles*, wydanie Paryzkie, 2 tomy, cena exem: rs. 5 k. 25; wydanie Bruxelskie, cena rs. 4 k. 80.

W dniach 21 i 22 z. m., odbyły się świetne łowy w Baudour i Beloeil u JO. Xięcia *de Ligne*, Prezesa Senatu Belgijskiego. JO. Xiężna Jadwiga *de Ligne* (z domu *Lubomirska*), Xiężne: *de Salm* i *de Croy*, konno lub w powozach, assystowały polowaniom. J. K. W. Hrabia *Flandrji*, i grono najznakomitszych osób miało udział w takowych; między zaproszonemi był także Hr: *Chreptowicz*, b. Poseł przy Dworze Bruxelskim. Ubito w Baudour 285 sztuk zwierzyny, w Beloeil 415, razem 700 sztuk, z tych 113 bażantów.

Pan *** przegrawszy w preferansa kilka rubli, w napadzie dobrego humoru, nam cośmy z nim grali, kilka niestworzonych rzeczy powiedział, i z tego powodu nie przyjęliśmy wygranej. Przypominamy więc Panu *** który obiecał złożyć te pieniądze w Redakcji *Kurjera* że to już dwa tygodnie upłynęło, inaczej o dobroczynnych jego intencjach, musielibyśmy wątpić. — F. S., N. D. i Z. R.

Dla wdowy po Artyście J. C., Pan T. S., złożył tabakierkę z kości słoniowej, celem spieniężenia. Licytacja zacznie się od rs. 1 k. 50. Kto da więcej?

Złożono w Redakcji *Kurjera* od N. G. rs. 1 na figurę Śgo FLORJANA do niszy przy Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza*.— Od W. J. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołami XX. *Reformatów*. — Od N. N. kop: 30 na budowę Kościoła na Grzybowie.

Panie Redaktorze! Ponieważ umieszczasz chętnie artykuły Pana *Kruka*, który nas biedne niewiasty chłoszcze za *krynoliny*, racz także wycisnąć w twojem *Kurjerze* maleńką moją replikę. Mój Panie *Kruku*, nie znam Cię, ale przeczuwam że jesteś starym *wykopaliskiem*, człowiekiem brzydkim i zimnym, a przytem zakrawasz na *pessimistę*, bo wszędzie widzisz *złe*. A cóż Ci to szkodzą *krynoliny?* czy myślisz że Twoim artykułem zrobisz jaką reakcję w naszych ubiorach, mylisz się... przeczytawszy bowiem Twoje sarkazmy, powiększyłam objętość krynoliny, i będziesz musiał być bardzo chudym jeżeli w środkowej alei Saskiego Ogrodu zmieścisz się obok mnie. Nakoniec jakiem prawem wytykasz nam drobne usterki, na które patrząc przez okulary przesądu, anti-cywilizacji, anti-postępu, anti-elegancji, anti-galanterji, tak olbrzymieją w Twoich siwych oczach, (bo jestem przekonaną że masz siwe oczy). Czy to wy jesteście wolni od podobnych zdrożności? Spojrzyjcie na siebie, zmieniacie mody co chwila, i ubieracie się, że umierać trzeba ze śmiechu!! Nosiliście kołnierzyki tak wysokie że wam uszy podrzynały, dziś macie je tak nizkie że wam gardła kaleczą; morzyliście się głodem abyście mieli nogi cienkie, bo taka była moda w Anglji; nosiliście paltoty jak wory, z guzikami wielkości spodków od filiżanek, w których wyglądaliście jak bociany w tureckich szlafrokach, czy nie wpychacie sobie w oczy szkiełek w kształcie lufcików? nie nosicież tak wysokich obcasów że sobie nogi wykręcacie?... Oto jest wasza strona zewnętrzna; a teraz przejdźmy do moralnej. Nie mówię już abyście jak dawni rycerze kruszyli kopje na cześć naszą, bo jakże żądać tego od was, którzy na dwa stopnie mrozu kładziecie na szyję *boa*, okręcacie się szalem związanym na plecach w kokardę, i kładziecie na ręce *mufki!!* ale czy przynajmniej znacie jaki szacunek dla kobiet? czy który ustąpi nam z trotoaru, czy z niesłychanem lekceważeniem nie puszczacie nam pod nos kłęby dymu z waszych dwugroszowych papierosów? czy znacie dawną galanterję, grzeczność i poszanowanie? nie... nie macie o tem wyobrażenia, a szczególniej Ty Panie *Kruku*, który jeżeli kiedy odezwiesz się w *Kurjerze*, to zapewne złowieszczym głosem, zwyczajnie jak *kruk*. Otóż to są wasze błędy i śmieszności, pozbędziecie się ich, a my zdejmiemy krynoliny. A co twardy orzech?... nie zgryziesz go, i Ty twoim *kruczym* dziobem!... A teraz żegnam Cię mój chudy bocianie, (bo jestem pewna że jesteś chudy). Życzę Ci zdrowia... Twoja *serdecznie* nienawidząca Cię Sługa — Otylja *Kakadu*.

W składzie papieru M. *Szafir*, przy ulicy Freta szerokiej, jest do nabycia dziełko p. t: *Magazyn dla dzieci*, obejmujące, prócz powiastek, wiele wiadomości nauczających. Dziełko to ozdobione 177 rycinkami, może służyć jako miły podarunek na zbliżające się Święta, gdyż łączy pożytek z przyjemnością. Cena przystępna kop: sr: 50 za exemplarz.

Nakładem xięgarni M. *Glücksbega* przy ulicy Krak: Przed: Nr 411, wyszedł *Dziarski Walek* oberek, skomponowany na fortepjan przez *Łodwigowskiego*. Cena exemplarza kop: 30.

P. *Boryczewski*, w Londynie, zrobiwszy model do biustu *Murchisona*, o czem już donosiliśmy, zrobił teraz piękne popiersie *Brighta*, Członka Parlamentu.

Julja *Niedzielska*, Akuszerka, przeniosła mieszkanie swoje pod Nr 248/, przy ulicy Freta, wprost Długiej; o czem ma honor uwiadomić szanowne Osoby, zaszczycające ją swojem zaufaniem, a zarazem że i w razie potrzeby na prowincję wyjechać może. Dla osób życzących sobie odbyć słabość u niej, jest pokoik stosownie umeblowany, i wszelka troskliwość, około tychże osób zapewniona.

Jak w latach poprzednich tak i teraz z nadchodzącą Gwiazdką, xięgarnia Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 2 (481), zaopatrzyła się w wybór xiążek na podarki, tak albumów i keepsacków francuzkich, jak i dziełek dla młodzieży i dzieci, oprawnych pięknie, efektownie i niedrogo, w językach: polskim, francuzkim, niemieckim i angielskim. O nadejściu nowego zbioru xiążek angielskich, xięgarnia już w swoim czasie doniosła, dodaje tylko, że podobnież i w językach: polskim, francuzkim i niemieckim, najświeższe nowości posiada.

Z Radomia. — U nas w Powiecie, polowania na grubego zwierza dosyć się udają: ubito już kilku wilków, a nawet w lasach dóbr Bruzy ubito dwóch jeleni. Jeden padł od strzału Hr: Henr: *Starzeńskiego*, Dziedzica dóbr w Gubernji Augustowskiej, który tu zjechał na dzień urodzin *Adeli*, JW. Adamowej Hrabiny *Ożarowskiej*. Dzień ten w Brzuzy świetny zbiorem znakomitych osób, zakończyła okazała illuminacja w pałacu i ogrodzie, który z gustem urządza sama Dziedziczka. Nadmieniamy przytem z prawdziwym żalem, że jeszcze w dniu 20ym Lipca r. b., przez nieostrożne zostawienie świecy zapalonej w nowym Kościele w Brzuzy, spłonął boczny Ołtarz, w którym był obraz znacznej wartości, wyobrażający Świętą Rodzinę, malowany przez *Bacciarellego*, a był ofiarowany przez Króla *Stanisława-Augusta* Hetmanowi *Ożarowskiemu*. Kościół murowany ukończony przed dwoma laty pod dozorem Budowniczego Ignacego *Esmanowskiego*, oparł się pożarowi, inaczej pożar byłby zniszczył i Świątynię, jak to niedawno miało miejsce zupełnie z tego samego powodu w Kościele modrzewiowym we wsi Promny nad rzeką Pilicą. Xięża Proboszczowie winni troskliwie przestrzegać, aby świec ofiarnych nie zostawiać bez dozoru palących się. Szczęściem że pożar w Brzuzy nie zniszczył czternastu Obrazów przedstawiających Ewangelistów i Mękę CHRYSTUSA w płaskorzeźbie, oraz Ambonę pięknej snycerskiej roboty, razem nabyte przez ś. p. Jenerała Hr: *Ożarowskiego*, w Gdańsku, jako zabytek z Kościoła po Cystersach w Oliwie.

Z dniem 1ym Lutego roku przyszłego, rozpoczną w Paryżu zwalenie teatrów obecnie na bulwarach położonych, a to w celu otwarcia bulwaru Xięcia *Eugenjusza*, który jak wiadomo w przyszłości stanowić będzie jedną z głównych arterji miasta. Siedm teatrów zniknie, to jest przeniesione zostaną. Ale gdzie? dotąd niewiadomo. Powiadają, że na placu Chatelet postawiony zostanie osobny cyrk i kolosalny teatr liryczny, w odpowiednich do potrzeby rozmiarach. Przemysł budowniczy w Paryżu dosięgnął wysokiego stopnia pomyślności. Przedsiębiorcy robią majątki prawdziwie bajeczne, a robotnicy płaceni są tak korzystnie, że sami przyznają się do pomyślności. Jest to wiek złoty mularstwa i wszystkich pomagających mu sztuk i prac.

Prenumeratorom *Kurjera* PP. W. S. i W. K. na list do Redakcji *Kurjera* żądający objaśnienia o P. *Caston*, o którym w Nrze 318 *Kurjera* była wzmianka, odpowiadamy: iż Pan *Caston* nie tak dawno bo w roku z., rzeczywiście gościł w Warszawie, i oprócz popisów swoich w domach prywatnych, dawał przedstawienia publiczne w salach Redutowych. Przez nazwę zaś prestidigitatora i mnemonika, jaką mu nadano, rozumie się wyższa magja, w której miał celować Pan *Caston*, odznaczając się szczególniej odgadywaniem pomyślanych przez osoby cyfr, czytaniem xiążek przy zawiązaniu mu oczu, i t. p.

Bardzo praktyczną między innemi okazała się podręczna mappa wszystkich kolei żelaznych w Europie, o wyjściu której pisaliśmy w swoim czasie. Mappa ta, według najnowszych dat statystycznych, została skreślona na rok 1859, przez A. *Kozłowskiego*, i obejmuje wszystkie bez wyjątku w całej Europie koleje, tak już będące w ruchu, jak budujące się, oraz projektowane. Koleje te, jeżeli ukończone, odznaczone są linjami czerwonemi, jeżeli zaś są w budowie lub w projekcie, punktami, co nadzwyczaj łatwo samemu już uzupełnić, i w miarę ukończenia jakiej linji owych sieci żelaznych, jak np. obecnie z Petersburga do Pskowa, dość przedłużyć do miejsca tego linijkę. Mappa ta, wydaną została w litografji A. *Pecq* et C°, przy ulicy Miodowej w Warszawie. Jedna wszakże zastanawia nas rzecz w tejże, że skoro wydaną została na r. 1859, należało już koniecznie pomieścić w niej nową stację na kolei Wrocławskiej, to jest Sosnowice, i otwartą w tymże roku na tej linji odnogę Kolei Żelaznej przez Dąbrowę i t. d.

Rzadko który z nowo otwierających się zakładów tak prędko potrafił sobie zasłużyć na względy Publiczności, jak perfumerja P. *Sommera* na Tłomackiem. Zakład ten, lubo niedawno otwarty, śmiało rywalizować może ze wszystkiemi używającemi wzięcia fabrykami przedmiotów tego rodzaju. Oprócz własnych mydeł, perfum i kosmetyków, którym słuszną pochwałę odda niezawodnie nie jedna z Czytelniczek naszych, P. *Sommer* ma także i zagraniczne wyroby, że wspomniemy tylko ten wyborny *Ess-Bouquet* z fabryki *Bayley et Comp:* w Londynie, którym świeżo pomnożone zostały zapasy tej perfumerji. Te zasoby pomnożą się jeszcze w mydła, wonie, blansze, róże, gdy nadchodzące Święta przysporzą potrzeb, gdy Nowy Rok nadchodzący z Mięsopustnym towarzyszem, zeszle na ten towar woniejący, liczniejszych kupców.

Może komu z Czytelników przyda się wiadomość, iż nowo założona fabryka zegarów ściennych i parasoli, przeniesiona, z ulicy Długiej do domu PP. *Wizytek*, naprzeciw Saskiego placu pod Nr 389, której jest właścicielem P. *Schesz*; przyjmuje wszelkie reparacje zegarów i innych przedmiotów. Zegary w powyższej fabryce, są sprowadzane i z zagranicy, i to po bardzo przystępnych cenach; jak również przyjmuje wszelkie reparacje tychże.

Gazety Petersburgskie donoszą: „Dowiadujemy się, że kwestja dowozu herbaty Kantońskiej, ma być wkrótce zadecydowaną przychylnie w Ministerstwie Finansów. Jednocześnie ma być zmniejszone cło wchodowe w Kijachcie, na niektóre gatunki herbaty.”

JW. Jenerałowa *Berska*, przyjąć raczyła dezur w Zakładzie Stej Marty, na miesiąc Grudzień.— Przy tej sposobności nadmieniamy, że jakaś osoba chodzi po domach z rozmaitemi wyrobami, i te sprzedaje, jako pochodzące z Zakładu Stej Marty, co jest największym fałszem, gdyż Zakład Stej Marty, nigdy nie upoważniał do pokątnej sprzedaży swoich wyrobów, których wszelka sprzedaż, jak również inne interessa, załatwiane bywają na miejscu.

Rada Nadzorcza Spółki Jedwabniczej zawiadamia, że ogólne zebranie Uczestników odbędzie się w gmachu Resursy Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej, w dniu 13 Grudnia, to jest w przyszły Wtorek, o godzinie 6ej z południa. Na tem zebraniu prócz sprawozdania z czynności Zarządu Spółki odczytana będzie rozprawa o jajeczku jedwabniczem i przedstawioną zostanie wyrobiona w znakomitem zwiększeniu, liszka jedwabnicza ze wszelkiemi szczegółami i objaśnieniami jej wewnętrznej budowy. Rada Nadzorcza uprasza więc Uczestników Spółki, aby na zebranie to przybyć raczyli. Osobom o jedwabnictwo krajowe interesującym się, wstęp nie jest wzbroniony.

Na wystawę krajową Sztuk Pięknych, przybyły następujące nowe prace: PP. *Balukiewicza*, góral-druciarz, Odpust u Sgo Jana w Warszawie, i portret ś. p. *Wierzbowskiego* Doktora; *Szermętowskiego*, dwa widoki nocne; *Łepkowskiego* (z Krakowa), starożytnicze rysunki, facsimile obrazów Kościelnych w Bodzętynie, rzeźbiony ołtarz Stwosza w Kościele PANNY MARJI w Krakowie, i pomnik brązowy Burmistrza Krakowskiego Salomona, w tymże Kościele znajdujący się; są to materjały przysposobione do Wzorów Sztuki Średniowiecznej w Polsce.

Wczoraj na odbytem ballotowaniu w Resursie Kupieckiej następujące osoby weszły do grona Członków Towarzystwa tejże Resursy: Józef *Berger*, Łukasz *Biernacki*, Jan *Dangel*, Apolinary *Kątski*, August *Kościelski*, Józef *Kraszewski*, Hr: Witold *Miączyński*, Florjan *Niewiarowski* i Michał *Żukowski*.

W połowie b. m. opuści prassę wydany nakładem Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, *Pamiętnik dla Gospodarzy Wiejskich*. Pismo to obejmuje w pierwszej części, karty do notat na wszystkie dni roku, do notat wysiewu, sprzętu, omłotu, przychodu i ubytku inwentarza i t. p. W drugiej części zawiera obliczenia i informacje gospodarskie rozmaitej treści, jako to: tablice ilości wysiewu na morg, różnych roślin gospodarskich, stosunek wagi mięsa do wagi żywego zwierzęcia, obliczenie potrzeby paszy, produkcji nawozu, obliczenia czasu potrzebnego do wykonania różnych robót gospodarskich, wymiary budowli gospodarskich, przepisy weterynaryjne, wiadomości o ubezpieczeniach ruchomości od ognia, o używaniu właściwym papieru stęplowego, taryfy pocztowe, drogi żelaznej, telegrafów i jarmarki.

Tomik V *Rozmaitości Naukowych i Literackich*, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: 1) Życie i pisma Jana *Majorkiewicza*; 2) Życie, charakter i filozofja *Lokka*. Prenumerować można we wszystkich xięgarniach w Warszawie i na prowincji, na wszystkich stacjach Pocztowch i u Autora. Po wyjściu z druku całego dzieła, cena jego do rubli sr. 5ciu podniesioną zostanie.

W wczorajszem ciągnieniu 5tej klassy 94tej loterji klassycznej, w obec Osób ze strony Rządu, oraz Obywateli delegowanych WW. *Grymowskiego* i Tadeusza *Lipińskiego*, odbytem, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rsr. **50,000**, na Nr 13,136, $^{5}/_{5}$, u Jesiotra *Mährenländera* w Warszawie. Rsr. 10,000, na Nr 17,440, $^{5}/_{5}$, u *Górskiej* w Warszawie. Rsr. 2,500, na Nr 16,507, $^{5}/_{5}$, u Jakiera *Mendelssohna*, w Warszawie. Rsr. 2,000, na Nr 10,887, $^{5}/_{5}$, u J. *Dawidsohna* w Warszawie. Rsr. 1,000, na Nr 15,991, $^{5}/_{5}$, u J. *Mährenländera* w Warszawie. Po rs. 500: na Nr 7,375, $^{5}/_{5}$, u J. *Dawidsohna* w Warszawie, i na Nr 15,872, $^{5}/_{5}$, u J. *Dawidsohna* w Warszawie. Po rs. 200: na Nr 1,223, $^{2}/_{2}$, u *Eksztejna* na Pradze; na Nr 4,669, $^{5}/_{5}$, u *Maliniaka* w Warszawie; na Nr 13,799, $^{1}/_{1}$, u *Peretza* w Tykocinie, i na Nr 15,395, $^{5}/_{5}$, u *Dąbrowskiego* w Warszawie. Po rs. 100: na Nr 1,445, u *Nelkena* w Warszawie; na Nr 2,850, u *Bornsztejna* w Dąbiu; na Nr 3,244, $^{2}/_{2}$, u A. *Giwartowskiego* w Warszawie; na Nr 4.321, $^{2}/_{2}$, w Kantorze Exped: u Koll: *Konkowskiego* w Maryampolu; na Nr 8,336, $^{5}/_{5}$, u *Szpiry* w Sokołach; na Nr 9,445, $^{5}/_{5}$, u Kohna *Hertza* w Częstochowie; na Nr 15,001, $^{1}/_{1}$, u *Nelkena* w Warszawie; na Nr 16.045, $^{2}/_{2}$, u *Abramsohna* w Piaskach Luterskich; na Nr 17,641, $^{5}/_{5}$, u *Lenera* w Izbicy Lubelskiej; na Nr 18,880, $^{5}/_{5}$, u J. *Dawidsohna* w Warszawie, i na Nr 21,741, $^{5}/_{5}$, u *Wahrmanna* w Lublinie. Resztę wygranych objaśnia dołączająca się tabelka.

Zdaje się, że już stanowczo stanęło na 2ch polskich komedjach mających się dać w Teatrze Dobroczynności, na korzyść biednych. Przedstawienie to, urozmaici i część muzykalno-wokalna; pojutrze zaś już próba jeneralna, bez widzów, a najdalej w kilka dni po próbie, widowisko. Ceny biletów o ile nam wiadomo, mają być bardzo przystępne.

Wczoraj wyszedł z druku ósmy zeszyt *Encyklopedji Powszechnej*, wydania S. *Orgelbranda*. Cena poszytu w Królestwie kop: 35, za granicami kop: $37^{1}/_{2}$, na Pocztamtach i Stacjach Pocztowych kop: 40. Przedpłata żadna nie jest wymaganą, tylko za każdy poszyt płaci się osobno. Następny wyjdzie dnia 20go b. m.

Wczoraj wieczorem grono myśliwych, złożone po większej części z tych osób, które przyjmowały współudział w łowach wydawanych przez Hr: Augusta *Potockiego*, wydało u P. *Bouquerela* pożegnawczą ucztę dla Hr: Maurycego *Potockiego*, z powodu wyjazdu tegoż w dniu dzisiejszym zagranicę.

W dniu onegdajszym, przybyły z klocem drzewa na targ włościanin, z imienia i nazwiska niewiadomy, mający pochodzić ze wsi Wiązowny Pow: Warszawskiego, po zawiezieniu takowego do domu Nro 1535, gdy go podważał drągiem w celu zrzucenia na ziemię, tak szkodliwie tymże drągiem w głowę uderzonym został, iż musiano go natychmiast odwieźć do Szpitala Dzieciątka JEZUS na kurację, gdzie znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Żona która nienawidzi męża*, Pani *Zieminska*, Pan *Stolpe* i mała *Popiel* po 3-kroć; po Komedji *Okrężne*, Panie: *Ziemińska* i *Bakałowicz* po 4-kroć, oraz PP: *Panczykowski* i *Chomanowski* po 2-kroć a *Stolpe* 4-kroć.

(*)

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 60; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 48, wartość kuponu kop: 76²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 68, wartość kuponu kop: 27⁵/₆.

Najświeższe sery jak Brie i Neufchatelskie, Pomorskie półgęski, oraz wina szampańskie, otrzymał handel P. *Stoczkiewicza*, przy ulicy Miodowej. W tych zaś dniach spodziewa się nowych osobliwości.

ANGLIA. *Londyn, 5 Grud:.*— Królowa z małżonkiem po przeprowadzeniu w Sobotę do dworca kolei Londyńskiej swej córki wracającej do Prus, udała się do Windsoru, a Xiążę *Walji* odjechał do Oxford.— Silne burze panują ciągle na kanale, i z tego powodu zalegają prawie wszystkie poczty z lądu stałego. — Poseł Perski *Hassan Ali-Chan*, był onegdaj z pożegnaniem u Lorda *Russel*.— Najznakomitsze pisma tygodniowe tutejsze, ostro krytykują plany reform finansowych P. *Bright*.— Dziś po południu odbył się w City, pod prezydencją Margrabiego *Donegal* meeting, w celu utworzenia Londyńsko-Irlandzkiego oddziału ochotników.— Wybór Pełnomocnika Angielskiego na Kongres, został, jak to już wiadomo z depesz telegraficznych, uchwalony na dzisiejszej radzie gabinetowej. Pełnomocnikiem tym będzie Lord *Cowley*, a w oczach *Timesa* wybor ten zmniejsza znacznie ważność udziału Anglji w Kongresie. Mimo całej zdolności dyplomatycznej, Lord *Cowley*, podług zdania pomienionego dziennika, nie posiada tej powagi, jaką nadaje Lordowi *Palmerston* jego wiek, genjusz i doświadczenie. — *Globe* pisze, iż Naczelnik gabinetu, ma kierować z Londynu czynnościami Lorda *Cowley*. — Rząd ma podobno zamiar, zaraz po otworzeniu obrad Parlamentu, niezależnie od bilu reformy, przedstawić także projekta do praw o bankructwach, o przekazywaniu własności ruchomych, o subsidjach dla obrony kraju, i o reformach finansowych. Roztrząsanie tak ważnych kwestji wymaga koniecznie obecność Lorda *Palmerstona*. (St: Anz:).

AUSTRJA. *Wiedeń, 6go Grudnia.*—Wczoraj odsłoniono tu uroczyście pomnik *Mozarta*, na smętarzu Marser. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 5go Grudnia.* — W skutku wysłania zaproszeń na Kongres, wiele Rządów, a między temi i Angielski, nadesłały już zgodne odpowiedzi. Co do nominacji Pełnomocników tylko, krążą ciągle sprzeczne wieści. Bardzo być może, iż przykład Anglji, która wybrała Lorda *Cowley*, skłoni także i inne Mocarstwa do wybrania Pełnomocników specjalnych, w miejsce swych Ministrów spraw zagranicznych.— Hr: *Walewski* miał dziś konferencję z Xięciem *Metternich* i Lordem *Cowley*. —Pogłoska, podana przez *Courrier du Dimanche*, jakoby nie wysłano listów zapraszających na kongres do Sardynji, Neapolu i PAPIEŻA, jest mylną. Odpowiedź Sardynji nadeszła tu już jednocześnie z odpowiedziami Anglji i Prus. Mianowanie Pełnomocnika Sardyńskiego jeszcze nie jest zdecydowane. Niektórzy wątpią, czy nim będzie Hr: *Cavour*, i podają nazwisko Hr: *Arese*.— Pan *Desambrois*, nowy Poseł Króla Sardyńskiego, a mający być drugim Pełnomocnikiem, spodziewany jest w Paryżu w połowie b. m. — Na dzisiejszej Radzie Ministerjalnej miano uchwalić nominację drugiego Pełnomocnika Francuzkiego. — Słychać, że Rządy Tymczasowe Włoskie, oraz Xiążęta zdetronizowani, mają bronić swej sprawy przed Kongresem za pośrednictwem not i memorjałów, co wszakże nie przeszkodzi Piemontowi, jako reprezentantowi Włoch, stawać w obronie pierwszych, to jest rządów. Mówią nawet, że Xiężna *Parmy* przygotowała już stosowny memorjał. — Z Alexandrji piszą, iż mimo zakazu Porty, roboty około kanalizacji Suezu na chwilę przerwane nie zostały. — List Xięcia *Joinville*, w którym odpiera stanowczo zarzut, jakoby skreślił plan atakowania brzegów Anglji, został tu sympatycznie przyjęty. — Hr: *Paryża* i Xiążę *Chartres*, przedsięwzięli obszerną podróż na Wschód. Zwiedzą oni Egipt, Liban, Syrję i wrócą przez Konstantynopol.— P. *Cobden*, słynny ekonomista Angielski, bawi obecnie w Paryżu. (Nord i Ind: Belge).

NIEMCY. *Monachium, 4go Grudnia.*— Ślub Xiężniczki *Matyldy* Bawarskiej, czwartej Córki Xięcia *Maxa*, z Hrabią *Trani*, młodszym Bratem Króla Neapolitańskiego, ma się odbyć w pierwszej połowie Lutego. (Schl: Ztg).

WŁOCHY. *Turyn, 3go Grudnia.* — PP: *Buoncompagni*, *Minghetti* i *Audinot*, przybyli tu z Bolonji.— Sprawa prorejencji została podobno załatwioną. *Buoncompagni* przyjmie tytuł Gubernatora Jeneralnego i najwyższy kierunek administracji wojennej. Zresztą kraje włoskie zatrzymają swe Rządy dotychczasowe. *Fanti* pozostanie Dowódcą i jednocześnie zajmie się organizacją wojsk Parmy, Modeny i Romanji. Zarząd wojenny w Toskanji pozostanie pod P. *Cadorna*.— Pan *Desambrois* w przyszłym tygodniu wyjeżdża do Paryża. — Toskański Rząd postanowił, aby Piemontczycy, Lombardowie, Modeńczycy, Parmeńczycy i Romańczycy, porównani byli zupełnie w prawach obywatelskich z Toskańczykami. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

NOWY-YORK, *25go Listopada.*— P. *Scott* zaproponował w sprawie wyspy San-Juan układ tymczasowy, który będzie zapewne przyjęty.

LONDYN, *7go Grudnia.*—Nadeszła tu wiadomość datowana 21go Października z Nangasaki, a donosząca, iż Ambassada Japońska ma się udać do Washingtonu d. 22go Lutego. — *Daily News* domaga się, aby Anglja była reprezentowaną na kongresie przez Sir Jamesa *Hudson*, lub przez Lorda *Seymour*.

MARSYLJA, *6go Grud:.* — Otrzymano tu wiadomości z Neapolu datowane 3 b. m., a z Palermo 27 Listopada. Dyrektor Jlny Policji w Sycylji, P. *Maniscalco*, został przebity sztyletem na placu Katedralnym, obok żony i dzieci. Morderca, porządnie ubrany, zdołał umknąć. Rana jest ciężka, ale nie śmiertelna. Obawiano się aby po tym zamachu nie nastąpiło powstanie, ale spokojność nie została zakłóconą.

RZYM, *3go Grudnia.*—Sessja Rady Stanu otwartą została przez Prezesa, Kardynała *Pietro*.— PAPIEŻ przyjmował dziś Konsultę finansową. Prezes jej, Kardynał *Savelli*, wyłuszczył otwarcie życzenia tego zgromadzenia, a OJCIEC ŚW: odpowiedział, iż będzie się starał im zadość uczynić. (Nord, Ind: Bel:).

Rozmaitości. — Z zawiadomień policyjnych z dnia 24go Listopada dowiedzieli się mieszkańcy Londynu, że temi dniami pochwycono Kafra dzikiego, który w obrębie jednej z dzielnic londyńskich (Highgate), a mianowicie w gaiku tamtejszym, miał swoje schronienie. Niewiadomo dotąd jakim sposobem zaszedł Kafrejczyk do tej dzielnicy, i trudno się od niego o tem dowiedzieć, zwłaszcza że i słowa nie rozumie po angielsku, i rzuca się jak dzikie zwierzę. Znaleziono go w jamie, którą sobie w gaju wygrzebał, a przytem także baraninę surową i pieczoną i rozmaitą odzież kradzioną. Niektórzy napotykali podobno już dawniej na tego gościa szczególnego, lecz uciekał zawsze jak kot dziki, skakał przez krzaki i spuszczał się po gałęziach drzew, tak, że nikt nie śmiał przystąpić do niego. Policja zapewne dojdzie całej tej rzeczy, jak tylko znajdzie jakiego tłumacza, coby się mógł z tym Kafrem rozmówić. — W Gradcu skazano temi dniami pewnego czeladnika introligatorskiego na dwa lata ciężkiego więzienia, za to, iż tenże w przeszłym roku używany do robót w Instytucie Johanneum, dzień po dniu wynosił ztamtąd z dawnych archiwów xięgi i dokumenta pargaminowe i sprzedawał takowe na funty. Musiał on dobrze przetrzebić tameczne archiwum, skoro za sprzedaż starych papierów i pargaminów wziął blizko 900 złr., jakkolwiek nie sprzedawał ich znawcom, lecz po prostu na wagę. — Jakaś *dogorywająca* gazeta francuzka, napisała bardzo ostrą krytykę na pewnego autora; gdy go zapytał nazajutrz jego przyjaciel, czy nie odpiszę, odrzekł: „Mój kochany, to jest gazeta mająca już *śmiertelną czkawkę*, a obowiązkiem jest dobrego chrześcjanina konającym przebaczać."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chatmiński Grzegorz Radca Hon: z Petersburga nr 414; Dobersey Adam Ob: z Jasienicy i Konst Ob: z Ostrowy nr 2673; Rostworowski Julian Ob: z Burzca nr 625.

Wyjechali: Łubieński Fran: Hr: do Kazimierza; Młodzianowski Daniel Ob: do Wólki Łanieckiej; Radziwiłł Karol Xiążę do Łucka.

Przyjechali koleją żelazną: Baron Klejst Lud: dymis: Podporucznik z Paryża nr 570; Mianowski Rzecz: Radca Stanu Doktor z Paryża nr 414; Wańkowicz Leon Radca Hon: z Drezna nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Xiążę Golicyn Piotr dymis: Porucznik do Paryża; Hr: Stenbok Ale: Kornet Gwardji do Paryża; Tarasowicz Dominik Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.

W dniu 30 Listopada (12 Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe punktualnie, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, na dostawę Żelaztwa oraz robót kowalskich, do mostu Warszawskiego, poczynając od dnia 1go Stycznia 1860 do ostatniego Grudnia 1862 r., od cen wykazem objętych. Mający zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę, mogą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, złożyć na ręce Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen wykazem robót objętych; nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kassy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w summie Rs. 250 i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. — Inne warunki dotyczące powyższej licytacji, wykazy cen, oraz wzór do Deklaracji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych, w Wydziale Administracyjnym.

KAPITAŁ Rs. 3,750, potrzebny jest na 6 od sta rocznie, na pierwszy Numer hypoteki domu wartości Rs. 60,000; wiadomość w Handlu Wgo Stoczkiewicza przy ulicy Miodowej.

W dniu 6 b. m. między godziną 1 a 2 idąc z Kościoła XX. Reformatów ulicą Żabią, ogrodem Saskim, Królewską. do domu W. Jeziorańskiego, zgubiony został **Pularesik** skórzany koloru jasno czokoladowego, pelami haftowany, w środku materją pąsową wyłożony, w którym było pięć Kajecików z papieru żółtawego, z przepisanemi Modlitwami, oraz były Modlitwy w samym Pularesie pisane, gdzie zarazem jest wymienione od kogo Pularesik pochodzi; przytem były Nożyczki rozwiedzione niesione do repacji. Zgubę tę jako drogą pamiątkę, znalazca raczy oddać pod Nr 2475 przy ulicy Nowolipie na 1e piętro na głównych schodach, do Maryanny, Młodszej, za co otrzyma Nagrody Zł: 10.

Dwa PŁASZCZE podbite **Niedźwiedziami i Szopami**, w najlepszym gatunku, nieco używane, na wysokiego mężczyznę, zostawiono do sprzedania w Sklepie Futer; tamże są do sprzedania: **ALGIERKI** podbite **Elkami**, **Niedźwiadkami**, Piżmowcami; **KOŁNIERZE Bobrowe**, **Elkowe**, **Piżmowcowo Tumakowe**; **PŁASZCZE**: dwa **Bobrowe Sybirskie Kołnierze**; **Błamy** różne i na sztuki po bardzo nizkiej cenie, z powodu zwinięcia Sklepu i zupełnej wyprzedaży.

Wiadomość przy ulicy Śto-Jerskiej, w domu gdzie Redakcja Gazety Warszawskiej pod Nr 1769.

Nagrody Rs. 15 W dniu 7 b. m., w gmachu Kolei Żelaznej na Stacji Głównej w Warszawie, przy Kassie, kupując Bilet, zgubiono **Pieniądze**, a mianowicie: **8 sztuk** po **25 Rubli**, jeden **10** Rublowy, dwa po **3** Ruble oraz 2 pojedyncze. Sumienny znalazca raczy takowe oddać do domu Machenbauma na Grzybowie, w mieszkaniu Mozesa Gołder, poszkodowanemu Karpel Dukler z Krakowa, za co otrzyma wyższą nagrodę.

POKOI 3 z Kuchnią ang: na 1m piętrze, Pokój kawalerski z oddzielnym wchodem i Stancja dla Dorożkarza z Stajnią i Wozownią, oraz Wozownie obszerne na Skład, blizko Kolei Żelaznej, są do najęcia od Nowego Roku, w domu Nr 1582*d* przy ulicy Jerozolimskiej. Bliższa wiadomość u Gospodarza domu.

Jutro w Salonie **OGRODU WIEJSKIEGO** Pani MARTIN (DOMINIKOWEJ), Orkiestra Polska **Lewandowskiego**, wykona między innemi, Uwertury z Oper: „Stradella," Flotowa; „Cyganka," Balfego; Finał z Op: „Hugonoci," Majerbeera; oraz „Kwiaty Polskie," i najnowsze Tańce. Początek o godzinie 4ej.

Zawiadamiam kogo to interesować może, że **WEXEL** daty 3go Lutego 1856 roku, na Rs. 250, przez Izraela Hajtler w Nowej Alexandrji zamieszkałego, na rzecz moją wystawiony, zaginął; że Wexel ten, jako już zrealizowany, żadnego niema znaczenia; że jeżeliby kto takowy znalazł lub posiadał, raczy za nagrodą, jeżeli takowej wymagać będzie, złożyć w Kancelarji L. Wichrowskiego, Komornika Sądowego, w Warszawie przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1768 zamieszkałego. — J. Szymanowski.

TEKTURY do przybijania nabojów w strzelbach, nabyć można w Handlu Materjałów Pismiennych i rysunkowych W. Wiczyńskiego Nr 614*b*, oraz Papieru po fabrycznych cenach, Xiąg rejestrowych linjowanych i czystych, Rejscejgów, Scyzoryków, Nożyczek angielskich, Kalendarzy jakie tylko wychodzą w kraju pojedynczo i na tuziny, z znacznym rabatem, Scyzoryki krajowe przewyższające w dobroci zagraniczne, po kop: 60, Rs. 1 kop: Rs. 2 kop: 40 i po Rs. 3.

PAPIER niebieski zgubiono dnia 7 b. m., między godziną 3ą a 4ą, przechodząc z Ogrodu Saskiego ulicą Marszałkowską i Placem Zielonym, w którym się znajdowały: dwie Chustki do nosa z środkami batystowemi (aplication de Bruxelles) i Czepeczek w dwóch kawałkach; sumienny i łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Wiejską, do domu Rakowieckiego pod Nr 1734, na pierwsze piętro, do P. Dębińskiej, gdzie otrzyma nagrody Rs. 15.

W Zarządzie Ober-Prowjantmajstra w Warszawie, dnia 4 (16) Grudnia r. b., rozpocznie się licytacja na sprzedaż Starych **Worków**, a dnia 8 (20) Grudnia t. r. przetarg.

W Salonie **NOWEJ ARKADJI**, elegancko i świeżo urządzonym, grać będzie jutro i w następne dnie P. Simon, utalentowany Skrzypek i wykona przy akompanjowaniu Fortepjanu, wyborowe dzieła różnych nowoczesnych kompozytorów, a mianowicie: Warjacje z Lindy Allajarda, Warjacje z Opery Rossiniego i Dawida, Nocturne Adjeu Varsovie Hausera, tudzież Karnawał Wenecki Paganiniego i inne, nadto w tymże lokalu urządzoną została Restauracja, w której przy rychłej usłudze dostać można wszelkich Potraw i Napojów. — Anna Jankowska.

POKOI trzy z Kuchnią, Spiżarnią, Drwalnią, Piwnicą i Górą, przy ulicy Rymarskiej w domu Nr 742, do najęcia każdego czasu, za Rs. 45 kwartalnie. Wiadomość u Stróża w bramie.

Względność i zaufanie doznawane przez tyle lat, od nader łaskawej dla mnie Publiczności, zachęciły mnie do otworzenia podobnego zupełnie memu Sklepowi, posiadanemu dotąd przy ulicy Długiej, w domu W. Płaczkowskiego, naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego, drugiego **SKLEPU** w tym rodzaju przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Hryniewicza, naprzeciw Rządu Gubernjalnego, pod moją firmą. Że zaś nie jeden (lub wielu) z przechodniów tamtędy, nie wchodząc do mego Sklepu, zostaje w tem przekonaniu, iż może tylko Rękawiczki lub mniej-sze tam znajdują się przedmioty, a tem samem mniejszy wybór we wszystkiem; przeto poczytuję sobie za obowiązek uwiadomić Szanowną Publiczność: iż starałem się zaopatrzyć go w to wszystko, co się znajduje w mym Głównym Składzie, jako to: we wszelkie w ogóle Wyroby Rękawicznicze, oraz w Bieliznę Męzką w różnych gatunkach i na różne ceny, niemniej Krawaty najświeższej mody, prawdziwe Paryzkie, któ-rychto w tych dniach znaczny transport otrzymałem, jako też Galanterje różne, a mianowicie: co do toalety Męzkiej jest nie zbędnie potrzebnem, tudzież Szale Męzkie, Kaftaniki, Modesty czysto wełniane i kamelerowe; Chustki na szyję i kieszonkowe, i wiele innych tym podobnych rzeczy. Lecz to wszystko, jako z materjałów doborowych i wykończeniem starannem, tudzież bardzo przystępną ceną, jak nowo otworzony, tak też mój dawniejszy **MAGAZYN**, śmiem polecić łaskawym względom mych zacnych Gości. — L. Kunicki.

OBOWIA Damskiego w różnych gatunkach na porę zimową, dostać można w Magazynie moim, znanym od lat dwóch przy rogu ulic Królewskiej i Krako:-Przedm: pod Nr 412, nowy 11; oraz przyjmuję obstalunki tak w mieście Warszawie jako też na Prowincji i w Cesarstwie, które uskuteczniam na czas i po cenach umiarkowanych, z czem polecam się Szanownym Paniom. — Józef Słomczyński, Szewc Damski.

W Lokalu a **Laszkiewicza** przy ulicy Miodowej pod Nr 490, codziennie Wielkie Muzykalne Wieczory pod dyrekcją znanego Dyrektora z Berlina P. ALESANDR. Początek o godzinie 7ej wieczorem w tygodniu, a w Niezielę i Święta o godzinie 8ej. — Opłata na te Muzykalne Zabawy, pozostawia się woli Szanownej Publiczności.

CUKIER W GŁOWACH

Funt po kop: 15 i pół,

MĄCZKI KAMIEŃ PO Rs. 3.

W SKŁADZIE HERBATY

L. KRUPECKIEGO.

ALGIERKA

nowa, Elkami męzkiemi podszyta, jedenaście funtów ważąca, jest do sprzedania za Rs. 330. Wiadomość przy ulicy Orlej, pod Nr 802, u Właściciela domu.

FOXAL, przy ulicy Nowy-Świat. — Jutro, daną będzie Muzykalna Zabawa, przez ulubionych artystów z Cyrku Pana Carre. — Gospodarz tegoż Zakładu poleca się Szanownym Gościom z doskonałem Piwem Bawarskiem z Fabryki P. Lentzkiego. — A. *Rothe*.

Pewna osoba ma do sprzedania zupełnie nowe, pod Salopy, Błamy pięknych **TUMAKÓW** i **LISÓW** Sybirskich, za umiarkowaną cenę. Widzieć je można u Pani Ko . . ., w podwórzu domu XX. Karmelitów od ulicy Bednarskiej, na 2m piętrze nad mieszkaniem Rządcy domu.

FORNIRY MAHONIOWE, PALISANDROWE, JESIONOWE, TARCICE I DRZEWO W BLOKACH,

MA W ZAPASIE ZNACZNYM MAGAZYN HURTOWY

Edwarda Hering,

przy ulicy Żabiej Nr 472,

i po cenie miernej sprzedaje. Biorącym do wysokości pięćdziesięciu Rubli, przyznaje się rabat, a na sto i sto pięćdziesiąt Rubli, 10 procent od cen wyznaczonych.

Obstalunki z Prowincji wykonywane będą z największą akuratnością i szczególnym względem na braki, które Skład po zupełnie nizkich sprzedaje cenach.

Przy udzielaniu obstalunków na tarcice tak mahoniowe jak palisandrowe, raczą zamawiający oznaczyć dokładnie rozmiary i grubość.

W połączeniu z Fabryką, Magazyn przyjmuje do rznięcia na Forniry i Tarcice drzewo tak z swych zapasów jak i dostawione po cenach nader miernych, i życzenia zamawiających, jak najdokładniej wypełnia.

PAPIER STĘPLOWY I KARTY

TUDZIEŻ

KOPERTY I MARKI POCZTOWE,

SPRZEDAJĄ SIĘ W KANTORZE LOTERJI I WEXLU

A. WERTHEIM,

przy ulicy Miodowej, pod filarami Nr 497a.

Niżej podpisany, mam honor polecić Szanownej Publiczności mój nowo otworzony **HANDEL WIN i TOWARÓW KOLONJALNYCH**; Handel ten zaopatrzony został w najświeższe i najlepsze gatunki Towarów, które po cenie umiarkowanej sprzedając, pragnę pozyskać względy Szanownej Publiczności. — **KRAFT**, Właściciel Hotelu Saskiego w Częstochowie.

WDOWA w średnim wieku, własne wychowawszy dzieci, sprzykrzywszy sobie samotność, obecnie życzy znaleźć miejsce do towarzystwa lub matkowania, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 1765, na 2m piętrze, ze wschodów na prawo. — Tamże potrzebną jest Bona Niemka, umiejąca prasować i szyć, i Panna chodząca na lekcje lub do Magazynu, może znaleźć pomieszczenie.

Od jutra w mym **ZAKŁADZIE** na PRADZE pod Nrem 375, w domu W. Rolbieckiego, przy Fortepjanie, Skrzypek utalentowany, co Niedziela i Święta, wykonywać będzie celniejsze utwory muzyki. Przypominam o dobrym Piwie Bawarskiem, Miodzie i smacznie i dobrze urządzonej Kuchni, a przedewszystkiem o miernej cenie, z czem to polecając się moim szanownym i łaskawym na mnie gościom, jestem w nadziei ich dalszych względów.— Hippolit *Makowiecki*, Restaurator.

Przy ulicy Leszno pod Nr 663/4, obok Działyńskiego, są do sprzedania: **Kocz** mały z fordeklem i **Kocz** bez fordekla; **Kocz** landarowy, wszystko na leżących resorach, na żelaznych spodach, z pakunkami, mogące służyć do miasta i do podróży; wszystko mało używane, prawie nowe; oraz **Bryczka** i **Sanki**. — Wiadomość w Warsztacie Siodlarskim.

Dnia 4 (16) Grudnia r. b., odbędzie się w Magistracie miasta Częstochowy licytacja, a 8 (20) Grudnia t. r. ostateczny przetarg na budowę murowanego **BUDYNKU** na 4,000 czetwerti prowjantu, oraz **BUDKI** szyldwachowej, od summy anszlagowej Rs. 9,382 kop: 30.

OSTRYGI **Ostendzkie**, nadchodzą codziennie świeże do Handlu Józefa SZUBY, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Straży Ogniowej; **Sztuka po Kop: 4** czyli **Gr: 8.**

Delegowany Kassjer Miasta Mszczonowa. — Zawiadamia się każdego kogo to interessować może, iż w dniu 7 (19) Grudnia r. b. w biurze Magistratu Miasta Grodziska przed delegowanym Kassjerem Miasta Mszczonowa, jako Sekwestratorem, Reskryptem W° Naczelnika Powiatu Warszawskiego z dnia 10 (22) Października r. b. Nr 33,540, odbywać się będzie publiczna głośna licytacja zaraz za gotowe pieniądze, na sprzedaż **120** korcy **Pszenicy** i **150** korcy **Żyta**, zasekwestrowanych na poczet podatków Skarbowych w summie Rs. 1,040 kop: 48½. — *Z. Pietruszeński.*

P. Franciszka *Szczepańska*, córka Karola *Szczepańskiego* i Rozalji z Gadomskich, zechce się zgłosić do Redakcji *Kurjera*, w własnym interesie.

SZPROTY, PIKLINGI, ŁOSOS wędzony i marynowany, **WĘGORZ** marynowany, **SER** Pirenejski i Gorgonzola, PASZTETY Strasburgskie, RYBY morskie w oliwie, jako to: Turbot, Saumon, Anchois, Homards, Rougets, Filets de Sole, oraz TRUFLE, GROSZEK, CHAMPIGNIONY, SZPARAGI i SZPINAK francuzkie, i PÓŁGĘSKI pomerańskie, nadeszły świeżo do HANDLU WIN i KORZENI Stanisława **ROZMANITH**, przy ulicy Nowy-Świat.—**OSTRYGI** nadchodzą dwa razy w tygodniu.

Osoba przybyła z Prowincji za sprawunkami, na które dano jej **LIST** Zastawny w kwocie Złotych 500, z trzema Kuponami i oprócz tego Rs. 25 i papierek 3 rublowy i jeden Rubel papierowy wraz z Notatką: Pieniądze te były w Portmonetce i zagubione zostały. Łaskawy znalazca raczy oddać te pieniądze do Drukarni Kurjera, za nagrodą jakiej żądać będzie. Ponieważ osoba poszkodowana nie posiada żadnego majątku, obarczona familją na którą w pocie czoła pracować musi, a wypadek powyższy doprowadza ją do rozpaczy.



Zawiadamia się, iż z każdego Hotelu i Domu prywatnego tenże **OMNIBUS** codziennie regularnie kursuje do **Kolei** tam i napowrot. — Podróżni w Hotelach proszeni są o zamawianie u miejscowego Szwajcara; — Osoby w domach prywatnych w Kancellarji Zajazdu pod Nr 601*a* przy ulicy Bielańskiej. — **CENA**: O godzinie 5ej z rana i o godzinie 10ej w nocy, od każdej osoby z rzeczami po kopiejek 30; — w dzień zaś po kop: 20. — Tamże są **Omnibusy** do najęcia do przejażdżek spacerowych familijnych lub do podróży, mianowicie do Lublina, Białego Stoku i Cesarstwa. Na miasto są do najęcia eleganckie **Powozy** i **Karety** z Liberją; gdzie także jest do sprzedania z wolnej ręki **Kareta** poczwórna mało używana z walizami.



Mamek ze świeżym i młodym pokarmem, dostać można w każdej chwili przy ulicy Freta, pod Nrem 277. — Tamże są **POKOIKI** umeblowane, z osobnemi wchodami, dla osób życzących odbyć słabość, lub na inną kuracją, — można mieć ze stołem lub bez. — **E. Nowakowska Akuszerka** M. Warszawy.



Dnia 25 z. m. z pod Nr 1513 przy ulicy Złotej, wybiegł **PIES** gończy, duży, czarny, ucho lewe przerwane, koniec ogona biały. Z pod tegoż Numeru dnia 6 b. m. zginął także drugi PIES, czarny, pod szyją i brzuchem biały, końce łap i ogona oraz dwie łatki z wierzchu szyi białe. Ktoby psy te przytrzymał, lub wiedział o takowych, raczy dać znać pod powyższy Numer, za nagrodą.



SUCZKA mała, stara, z rassy Angielskich Wyżełków, biała, w kasztanowate łati, z uszkami wiszącemi, zaginęła z domu Nr 495A przy ulicy Daniłowiczowskiej. Kto takową odprowadzi do mieszkania które wskaże kobieta przedająca bułki w bramie od ulicy Daniłowiczowskiej, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 5. (Przyb:).

TEATR WIELKI. Jutro, *Modniarki*, czyli *Karnawał Paryzki.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Staroświecczyzna i Postęp czasu.*

Dziś **CYRK** P. Carré.

TIVOLI. **Dziś** Orkiestra nie gra, z powodu dać się mającego Wieczoru Muzykalnego w Resursie Kupieckiej. Lecz na jutro przysposobiony został Program znacznych rozmiarów i pełen gustu, który rozpocznie się po godzinie 7ej. Oddzielne wejście do Salonu od ulicy Królewskiej w dziedzińcu na prawo, gdzie wskaże napis: „Wchód do Salonu Koncertowego **TIVOLI**".

Dziś w Salonie koncertowym **DOLINY SZWAJCARSKIEJ**, Wielka Zabawa Muzykalna, pod dyrekcją J. Fuchs. Program doborowy. Początek o godz: 4ej. — **Jutro** zaś pomiędzy innemi dziełami, wykonane będą następujące: Finał z op: Żydówka, Halewy; Uwertura Nabuchodonozor, Verdego; Młyn na skale, Uwertura Rajzyngera; Duet na trąbkę i Puzon, Mendelsohn-Bartoldy; Bukiet muzyczny, Wielkie Pot-pourri J. Fuchsa. Początek o godz: 5ej.

Jutro w Salonie koncertowym **WIEJSKIEJ KAWY**, Wielka Zabawa Muzykalna, pod osobistą dyrekcją P. E. Bach; program z najwyborniejszych dzieł złożony. Początek o godzinie 5ej z południa.

Jutro **na Pradze** w Salonach zimowych P. Glińskiej, grać będzie **Kwartet P. Rajczaka**, od godziny 4ej z południa. — Przytem jak zwykle dostać można wszelkich potraw i napojów, oraz Miodów w różnych gatunkach.

W **ZAKŁADZIE GASTRONOMICZNYM**, pod znakiem ORŁA, przy ulicy Nowy-Świat, naprzeciw gmachu Najwyższej Izby Obrachunkowej, Nr 1271, oprócz różnego rodzaju Potraw, przez cały Post Adwentowy, będzie można dostać **RYB** dobrze sporządzonych. — W tymże Zakładzie dowiedzieć się można o **SKLEPIE** z MIESZKANIEM do najęcia, na jakikolwiek proceder, a szczególnie na Jatkę Rzeźniczą.

OSTRYGI wyborowe świeże codziennie, nadchodzą do Handlu A. Stępkowskiego Nr 473*c*, wprost Teatru.

Do Handlu T. CZABAN, w gmachu Teatralnym, nadeszły świeże wyborowe **OSTRYGI**.

OSTRYGI świeże codziennie nadchodzą do Handlu Józef WOLFFIN Nr 547*a* ulica Długa.

OSTRYGI codzień w Handlu Rajtarskiego (dawniej Gouth) ulica Senatorska.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu L. Krupeckiego na Lesznie, wprost Rymarskiej, sztuka po kop: 4.

OSTRYGI świeże codziennie otrzymuje Handel Wład: Rudnickiego, przy rogu ulic Senatorskiej i Krako:-Przedm: wprost kolumny Zygmunta.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1859 r.— Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.